Cena 10 groszy.

GAZETA NARODOWA

Pismo narodowe rzymsko-katolickie dla Ludu, poświęcone sprawom wsi polskiej.

Abonament		
przy odbiorze w eksped. mies.	zł. 0,85	kwart. zł. 2,55,
z dost. poczt. wł. koszt. manip.	„ 1,04	„ „ 3,12,
pod opaską w Polsce - - -	„ 1,00	„ „ 3,00,
w agenturach - - - - - - -	„ 0,95	„ „ 2,85.

Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę.

Adres Redakcji i Administracji: Toruń, św. Katarzyny 4. Telef.: 57, 300 i 888.

Konto czekowe P. K. O. 200 695.

Ogłoszenia przyjmują wszystkie Biura Reklamowe po cenach oryginalnych. Cena za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej 10 groszy. Reklamy za wiersz mm. na stronie 4-łamowej 20 gr. Przy powtórzeniach rabat.

Nr. 140 | Toruń - Poznań, sobota 27 listopada 1926 r. | Rok 4

Przemiana Albionu.

Na zmiany, które wyryła w ustroju konstytucyjnym Imperjum Brytyjskiego ostatnia konferencja tego mocarstwowego związku państw, można się zapatrywać rozmaicie. Można mówić o wiwisekcji, jak twierdzą jedni, można podziwiać wielki rozmach tego dzieła — jak czynią inni, pozostaje faktem, że anglosaski kunszt dyplomatyczny rozwiązał jedno z najbardziej zasadniczych a równocześnie niebezpiecznych zagadnień swej polityki.

Tak jak koniec wojny światowej, znalazł Wielką Brytanję u szczytu jej potęgi, tak równocześnie rodził w sobie zarodek jej przyszłych trudności wewnętrznych. Wojna światowa ujawniła przedewszystkiem słabości macierzy angielskiej, której do zwycięstwa pomogły w głównej mierze dominja i kolonje. Anglja nie mogła nic opłacać długu wdzięczności po wojnie, tem bardziej, że dominja poczęły się tej spłaty domagać, wysuwając żądanie uniezależnienia się od Anglji.

Proces ten nie był zresztą początkiem dzisiejszego stanu rzeczy. Rozpoczął on się już w połowie ubiegłego stulecia. W roku 1873-im pierwsza Kanada uzyskała prawo samodzielności administracyjnej z własnym rządem, po Kanadzie Australja a w roku 1908-ym unja republik południowo-afrykańskich. W roku 1907 zwołano pierwszą konferencję imperjalną, która od roku 1907 stała się instytucją stałą. Reprezentowane są w niej: Kanada, Nowa Fundlandja, Nowa Zelandja, Australja, Irlandja i południowa Afryka.

W ubiegłą sobotę wręczył urzędnik ministerstwa przedstawicielom prasy 12-tostronny dokument. Był to raport komisji konstytucyjnej konferencji imperjalnej, która pod przewodnictwem Lorda Balfoura miała opracować zmianę ustroju imperjum.

Imperjum Brytyjskie jest — jak wiadomo — jedynem państwem na świecie, nie posiadającem pisanej konstytucji. I w tym wypadku mężowie stanu nie ustalili nic konkretnego a raczej tylko ogólnikowe zasady. Te ogólniki są jednak zasadniczą cechą zmian w Imperjum.

Raport Balfoura stwierdza więc w zupełności samodzielność dominjów w stosunku do Londynu. Łączy je z macierzą tylko unja personalna wspólnej korony. Supremacja Anglji znikła. Raport mówi dosłownie:

— Dominja są samodzielnemi jednostkami państwowemi w państwie brytyjskiem, żadne z nich nie jest drugiemu w jakimkolwiek punkcie wewnętrznych lub zewnętrznych stosunków podwładne, są one połączone wspólnym obowiązkiem poddaństwa wobec korony i wolnymi członkami brytyjskiego związku narodów (British Commonwealth of Nations). —

W ten sposób wszelkie prerogatywy Londynu w sprawach zagranicznych, o które dotąd walczyła Anglja upadają. Generał-gubernatorzy angielscy w stolicach dominjów, schodzą ze stanowiska organów kontrolnych rządu angielskiego do charakteru przedstawicieli korony a równocześnie przedstawicieli dyplomatycznych Anglji w stolicach dominjonalnych. Nie znaleziono rozwiązania przedstawicielstwa dominjów w stolicach świata, W każdym razie w sprawach dyplomatyczno-politycznych samodzielność dominjów jest zapewnioną. Każde z nich posiada odtąd prawo wysyłania własnych poselstw. Pierwsze uczynią to Kanada i Irlandja wysyłając swych przedstawicieli do Waszyngtonu.

Pewne ograniczenia istnieją co do traktatów. Istnieje obowiązek powiadomienia przy zawieraniu układów innych państw Imperjum i odczekania ich zgody.

Jakkolwiek prasa naogół spokojnie przyjęła te zmiany, uważając je jako jedynie możliwe i korzystne, to jednak wzbudziły one olbrzymie poruszenie.

Oblicze polityczne Anglji zmieniło się kompletnie. Punkt ciężkości przesunął się z Europy do innych części świata. Zmieni się też stosunek wpływów w Europie. Anglja nie mogąc tak jak dotąd liczyć na bezwzględne poparcie dominjów w polityce kontynentalnej, ograniczy się do ochrony wyłącznie swych interesów.

Jak długo ostoi się ta nowa Liga Narodów niewiadomo.

Zgon Krassina.

Przedstawiciel Rosji w Anglji, zmarł w Londynie.

Londyn, 24. 11. PAT.

Ambasador sowiecki Krassin zmarł tu dziś rano.

Moskwa, 24. 11. A W.)

Członkowie korpusu dyplomatycznego wyrazili w dniu dzisiejszym rządowi sowieckiemu w imieniu swych rządów swoje ubolewanie z powodu śmierci Krassina. Narazie niewiadomo, kto obecnie obejmie placówkę londyńską. Wśród kandydatów wymienia się Kamieniewa, Krestinskiego i Rakowskiego. Zwłoki Krassina będą prawdopodobnie spalone w krematorjum londyńskiem, a popioły jego przewiezione zostaną do Moskwy, gdzie będą pochowane w sposób bardzo uroczysty. Stratę Krassina odczuła zwłaszcza opozycja, do której zmarły przyznawał się zupełnie jawnie, prosząc kilkakrotnie o zwolnienie go z placówki.

Gdańsk zaciągnął pożyczkę w Niemczech

wbrew postanowieniom Ligi Narodów.

Warszawa, 24. 11. (A. W.)

Gdańska „Danziger Volksstimme" donosi, że senat uzyskał od Niemiec pożyczkę w wysokości 40 miljon. pod zastaw monopolu tytuniowego. W pożyczce bierze udział Gdańska Kasa Oszczędnościowa, jednak największy udział ma Deutsche Bank i Tow. Preussische Seehandlung. Charakterystycznem jest, że senat odrzucił propozycję Gdańskiej Kasy Oszczędności, która proponowała 40 proc. od dochodów brutto, a od czystego zysku 50%. Uwzględniono natomiast ofertę niemiecką, dającą senatowi niemieckiemu 35 proc. brutto. W ten sposób objawia się polityka nowego bloku nacjonalistycznego.

W związku z pożyczką uzyskaną przez senat pod zastaw monopolu tytuniowego. „Danziger Volksstimme" podkreśla jak bardzo potrzebna jest opozycja wobec systemu uprawianego przez rząd nacjonalistyczny który posługuje się kłamstwem. Jeszcze onegdaj dementowano w prasie polskiej wiadomości o pożyczce zaciągniętej w Niemczech, gdy tymczasem cała transakcja była już przesądzona.

Pełnomocnictwa dla senatu gdańskiego.

Gdańsk, 24. 11. (A. W.)

Na wczorajszem posiedzeniu Volkstagu po dyskusji, w której zabrał głos poseł polski Moczyński, krytykując ostro całą prasę prawicową, jak i rząd, odbyło się głosowanie nad ustawą o pełnomocnictwach rządowych. Została ona przyjęta 92 głosami, t. j. jednogłośnie, ponieważ blok rządowy doszedł do porozumienia z opozycją na podstawie kompromisu, że na żądanie Volkstagu każde rozporządzenie może być uchwalone.

Czy nowy przewrót w medycynie?

Ciekawe eksperymenty rosyjskich uczonych. — Utrzymanie życia bez głowy i serca.

Moskwa (ceps).

Instytut naukowy chemiczno-farmaceutyczny przy Wyższej Radzie Narodowo-Gospodarczej w Moskwie, prowadzący od dłuższego czasu badania w dziedzinie chorób zakaźnych, dokonał całego szeregu doświadczeń naukowych, wychodzących częstokroć poza granice programu prac tej instytucji, a posiadających pierwszorzędne znaczenie naukowe.

Tak np. oddziałowi doświadczalnemu wspomnianego instytutu udało się niedawno rozwiązać jeden z najbardziej skomplikowanych problemów techniki fizjologicznej. Przy pomocy specjalnie ku temu skonstruowanego aparatu udało się współpracownikom moskiewskiego instytutu chemiczno-farmaceutycznego wykonać na drodze mechanicznej cały szereg funkcyj żywego organizmu. Pierwsze doświadczenie na tem polu wykonano z odciętą od tułowia psią głową. Głowę psa połączono z aparatem, do którego wlano świeżą krew. Przy pomocy specjalnej pompy, krew powoli wtłaczano do głowy, wywołując w ten sposób sztuczny obieg krwi. Już po chwili spostrzeżono, że martwa głowa zaczyna przychodzić do życia: zamknięte uprzednio powieki zaczęły się powoli otwierać, uszy zaczęły się poruszać. Prócz tego stwierdzono, że i organy wewnętrzne zupełnie normalnie działały. Doświadczenie to trwało pół godziny, a obecni mieli możność w czasie tym stwierdzić cały szereg ciekawych nadwyraz objawów.

Aparat, którym przy powyższem doświadczeniu się posługiwano, składa się z szeregu arteryj, automatycznie regulujących obieg krwi. Dzięki automatycznej tej funkcji temperatura krwi nie spada. Aparat działa z niezwykłą dokładnością, co jest zresztą pierwszym i nieodzownym warunkiem wykonywania tak skomplikowanych doświadczeń.

Zachęceni świetnym wynikiem pierwszego doświadczenia, współpracownicy instytutu chemiczno-bakterjologicznego postanowili wykonać dalszy eksperyment, a mianowicie utrzymać przy życiu psa, któremu uprzednio wyjęto serce i płuca. W obecności licznych przedstawicieli moskiewskiego świata naukowego przystąpiono do ciekawej tej „operacji". Psa najpierw uśpiono, następnie wyjęto mu serce i płuca, a jednocześnie arterje połączono z aparatem, napełnionym świeżą krwią.

Wynik doświadczenia tego przeszedł wszelkie oczekiwania: chloroformowany pies bez serca i bez płuc żył dwie godziny. Mechaniczny obieg krwi i sztuczne oddychanie zastąpiły w zupełności funkcje serca i płuc. Przez cały ten czas pies dawał wszelkie oznaki życia: jego oczy reagowały na światło, szczęki i kończyny się poruszały. Puls bił pod wpływem ciśnienia aparatu nadzwyczaj szybko wykazując na minutę zamiast normalnych 80 ponad 400 uderzeń. Zaznaczyć należy, że przy doświadczeniu tem posługiwano się dwoma elektromotorami o 0,25 HP.

Instytut chemiczno-farmaceutyczny przy moskiewskiej Wyż. Radzie Narodowo-Gospodarczej zamierza w najbliższym czasie dokonać całego szeregu innych jeszcze podobnych doświadczeń, które niewątpliwie przyniosą równie ciekawe, jak doświadczenia dotychczasowe, rezultaty.

Kronika telegraficzna.

Sekretarz generalny partji faszystowskiej Turatti wygłosił wczoraj na zebraniu faszystowskiem przemówienie, w którem wezwał faszystów, aby zaprzestali demonstarcyj, zadaniem ich bowiem jest praca, a nie wiece. — Gdy zajdzie potrzeba faszyści ławą pomaszerują przeciwko swoim wrogom, obecnie jednak ewentualność ta nie zachodzi.

— W trzecim konkursie hippicznym por. Szosland na „Redglieff" zdobył trzecią nagrodę.

— W związku z interpelacją w sprawie zaopatrzenia armji parlament uchwalił rządowi votum nieufności 104 głosami przeciw 84. Rząd podał się do dymisji.

W dniu wczorajszym uruchomiono komunikację telegraficzną przy pomocy nowego kabla, przeciągniętego przez ocean Spokojny.

Frakcja komunistyczna Reichstagu wniosła interpelację, stwierdzającą, iż rząd Rzeszy w tajemnicy przed parlamentem nabył na własność z funduszów państwowych dziennik prawicowy „Deutsche Allgemeine Ztg.", aby w tej drodze urobić przychylną dla siebie opinję publiczną i domagał się wyjaśnień z tytułu nadużycia pełnomocnictw budżetowych przez odpowiednich ministrów.

W związku z toczącemi się w Reichstagu debatami politycznemi, frakcje komunistyczna i hitlerowców postawiły oddzielne wnioski o wyrażenie votum nieufności ministrowi spraw zagr. Rzeszy Stresemannowi.

„Petit Parisien" uważa, iż pogłoski o przyjeździe Mussoliniego do Genewy nie są oparte o poważne podstawy. — Mussolini przyjedzie jedynie do jednej z miejscowości nadgranicznych Włoch dla spotkania się z Briand'em i Chamberlain'em, w Genewie zaś Włochy reprezentować będzie Scialoja.

Jak donoszą z Syrji, rokowania pomiędzy przedstawicielami Francji a Druzami w sprawie pacyfikacji Syrji zostały wznowione. W wyniku przebiegu rokowań osiągnięto dotychczas zawieszenie broni, które ma obowiązywać 2 tygodnie.

Pamiętaj,

że od przewrotu majowego Żydzi mają podwójnie silne plecy u góry! Dla tego należy nam podwoić naszą czujność i odporność.

Sprawy polityczne.

Podwyżka ceny węgla.

Warszawa 24. 11. (AW).

Właściciele kopalń węgla, dostarczający go na potrzeby kolei, zażądali podwyżki ceny o 40 proc. Ministerstwo Kolei, jak się dowiaduje Przegląd Wieczorny, podwyższyło cenę płaconą za węgiel o 16½ proc.

Rozpoczęcie rokowań o Chorzów.

Warszawa, 24. 11. (A. W.)

W poniedziałek podjęte zostały w Berlinie rokowania w sprawie Chorzowa. Niemcy stoją na stanowisku, że podstawą rokowań winna być niezbyt korzystna dla Polski decyzja trybunału haskiego, gotowi są jednak poczynić ustępstwa w szczegółach. Zadanie delegacji polskiej jest niezwykle trudne, ponieważ Niemcy bronią z uporczywością zasadniczych postanowień dawnego wyroku. Jeśli nie dojdzie do porozumienia na drodze rozmów bezpośrednich, wystąpią ponownie ze skargą w Hadze.

Zaprzeczenie poselstwa rumuńskiego.

Warszawa, 24. 11. (Pat.)

Poselstwo rumuńskie zaprzecza jak najkategoryczniej wiadomości o tem, jakoby władze rumuńskie wykryły spisek, zorganizowany w Bukareszcie i mający na celu dokonanie zmiany sukcesji tronu rumuńskiego na korzyść byłego księcia następcy tronu.

Projekt ustawy o inspekcji pracy.

Warszawa, 24. 11. (Pat.)

Ministerstwo Pracy i Op. Społ. przekazało do rady prawniczej projekt rozporządzenia prezydenta Rzplitej o inspekcji pracy. Projekt powyższy przeprowadza na jednolitej podstawie organizację inspekcji pracy we wszystkich trzech dzielnicach, anulując różnorodne dotychczas obowiązujące przepisy. Projekt zbudowany jest na zasadzie niezawisłości urzędów inspekcji pracy od władz administracyjnych wogóle, przyczem szczegółowo został określony zakres działania inspekcji pracy w poszczególnych gałęziach pracy na jednej, nie wyłączając określenia stosunku inspekcji pracy do przedsiębiorstw państwowych i samorządowych.

Pogrzeb śp. Ernesta Adama.

Lwów, 24. 11. (Pat.)

W dniu dzisiejszym odbył się tu pogrzeb senatora dr. Ernesta Adama z udziałem olbrzymich tłumów publiczności ze wszystkich sfer miasta. Senat reprezentował sen. Thullie. W pogrzebie wzięły udział liczne delegacje oświatowe z różnych części państwa. Macierz Szkolną w Warszawie reprezentował dyrektor zarządu głównego p. Stemler. Macierz Szkolną w Cieszynie i Gdańsku oraz Towarzystwo Czyteln Ludowych w Poznaniu reprezentował pos. Kornecki. Nadto w pogrzebie wzięły udział delegacje Towarzystwa Szkoły Ludowej z różnych miast Małopolski. Przed domem żałobnym pożegnał zmarłego imieniem towarzystw oświatowych i społeczeństwa p. dr. Próchnicki. Na cmentarzu mowę wygłosił ks. pastor Kesseling, zaś w imieniu ewangelików Polaków dr. Schellenberg.

Huragan nad Zakopanem.

Zakopane, 24. 11. (Pat.)

Nad miastem i okolicą szaleje huragan. Połączenia telegraficzne i telefoniczne z Krakowem i innemi miejscowościami zerwane. Siła wiatru jest tak wielka, że zachodzą wypadki wywracania się do rowów wozów z końmi. Wszędzie widać połamane części dachów i połamane drzewa, które w kilku miejscach zatarasowały chodniki. W powietrzu unoszą się dachówki i deski. Ruch uliczny ograniczono do minimum.

Krwawa bójka wśród uczniów szkolnych.

Lwów, 24. 11. (A. W.)

Notują tutaj nowy wypadek zdziczenia wśród młodzieży szkolnej. Niejaki Zbigniew Baran lat 13 uczeń 7-ej klasy powszechnej przebił nożem Zbigniewa Englischa ucznia 3-ej kl. gimnazjalnej. Englischa przewieziono do ambulatorjum pogotowia ratunkowego. Lekarze stwierdzili ranę poniżej prawej łopatki Sprawca napadu zbiegł w niewiadomym kierunku. Policja czyni poszukiwania.

W Chinach zanosi się na zmianę frontu.

Zabiegi około konsolidacji Chin. — O interwencję Japonji.

Paryż, 24. 11. (A. W.)

Havas donosi z Pekinu, że na konferencji w Tien Tsinie postanowiono powołać na prezydenta republiki chińskiej Li - Huang - Honga, zaś na wiceprezydenta marszałka Czang - Tso - Lina. W najbliższym czasie ma być zwołane zgromadzenie narodowe celem zatwierdzenia tego wyboru

Przewiduje się dalej, utworzenie gabinetu koalicyjnego, złożonego z przedstawicieli wszystkich partyj. — Zamierzenia te mają prowadzić do konsolidacji stosunków wewnętrznych w Chinach, co pozwoliłoby na rewizję traktatów Chin z państwami zagranicznemi oraz na wznowienie przerwanej z powodu zamieszek wewnętrznych konferencji celnej.

Pekin, 24. 11. (A. W.)

Według wiadomości z Tokjo wobec powiększającego się niebezpieczeństwa opanowania sytuacji na terenie chińskiej wojny domowej przez rząd kantoński w japońskich sferach rządowych rozważana jest koncepcja zmiany dotychczasowej polityki stosowanej przez Japonję wobec Chin i aktywnego zajęcia się zorganizowaniem pod przewodnictwem Japonji wiernych antybolszewickich generałów, którzyby wspólnemi siłami zniszczyli przewagę kantońską.

Na tem tle panują w rządzie japońskim kontrowersje. Podkreślają tu, iż specjalny wysłannik rządu japońskiego Kioura pracował w Pekinie w kierunku zjednoczenia sił antybolszewickich podczas gdy wysoki urzędnik japoński Saburi pertraktował z Kantonem, doradzając rządowi japońskiemu uznanie legalności władzy Kantonu w Chinach południowych.

Burza nad południową Francją

wyrządziła olbrzymie szkody.

Paryż, 25. 11.

Z Nicei donoszą o strasznem nieszczęściu w Roquebilliere na skutek osunięcia się góry, która zasypała 20 domów, grzebiąc pod gruzami dużo osób. Osuwanie się góry zauważono już na dzień przed katastrofą, jednakże ciężar mas ziemi zniszczył wszelkie przygotowania, jakie poczyniono celem zapobieżenia katastrofie.

Burza, która panuje w okolicach Nicei staje się coraz niebezpieczniejszą. W dużej ilości ulic miasta zamknięto zupełnie ruch. Cały szereg miejscowości został wskutek uszkodzenia połączeń telegraficznych zupełnie izolowany. W departamencie Girody spustoszenia są znaczne. Tama w Grave została w pięciu miejscach przerwana w ogólnej długości 120 m. W Verdon wtargnęły fale morskie przez wyrwę w tamie.

Poważnie ucierpiała również Marsylja i jej okolice. Wicher pozrywał dachy z domów, poniszczył budynki. — Zbioru oliwek i kasztanów nie można uskuteczniać. Wszystkie prace rolne spoczywają.

Powstanie w Albanji.

Belgrad, 24. 11. (A. W).

Z miarodajnych kół jugosłowiańskich oświadczają, że wybuchłe ostatnio w północnej Albanji powstanie ma charakter czysto lokalny. Ruch ten ma na celu opanowanie północnej Albanji zamieszkałej przeważnie przez katolików. W akcji tej bierze udział jedynie kilka mniejszych szczepów, podczas gdy najsilniejszy szczep Mirydytów, mieszkających w północnej Albanji udzielił swego poparcia rządowi. Akcją powstańczą kieruje ks. katolicki wraz z kilku oficerami. Wczoraj udało się powstańcom po wyparciu kilku oddziałów żandarmerji zbliżyć się o 3 klm. do miasta Skutari, gdzie doszło do gwałtownej walki z oddziałami rządowemi, po której powstańcy wycofali się w stronę gór. W południowej Albanji spokój nie został zakłócony. — Powstańcy, którzy przekraczają granicę jugosłowiańską, są rozbrajani.

Z Ulsteru donoszą, że rząd północnej Irlandji uchwali wysłać natychmiast delegację do premjera angielskiego z protestem przeciw nadaniu królowi nowego tytułu, który brzmi: Król Anglji i Irlandji. Tytuł ten został przyjęty na onegdajszem posiedzeniu konferencji Imperjum Brytyjskiego.

Ludność rosyjska nie odstąpiła od prawosławia.

Charakterystyczny wypadek w Leningradzie.

Nastroje religijne ludności w Rosji.

Korespondent rosyjskiego pisma socjalistycznego „Dni“ donosi w swej ostatniej korespondencji z Rosji o następującym fakcie, który się zdarzył w Leningradzie, gdzie bolszewicy zwrócili Ławrę Aleksandro - Niewską duchowieństwu prawosławnemu. Przez ostatnie dwa lata Ławra ta oddana była przez władze sowieckie zwolennikom żywej cerkwi, którzy z powodu braku funduszów i wiernych doprowadzili stan gmachów Ławry do całkowitego zniszczenia. Wobec tego odebrały władze sowieckie Ławrę zwolennikom żywej cerkwi i ogłosiły w pismach sowieckich, że oddadzą gmachy Ławry na przeciąg 15 lat tej organizacji cerkiewnej, która podejmie się całkowitego remontu Ławry.

Prawosławny metropolita leningradzki Józef podpisał umowę na przekazanie gmachów Ławry duchowieństwu prawosławnemu. W dniu, kiedy odbywało się przekazanie na dziedzińcu Ławry zebrał się tłum, liczący kilkanaście tysięcy osób. Po ukończeniu formalności, związanych z przekazaniem Ławry, duchowieństwo odprawiło nabożeństwo, podczas którego zbierano ofiary dobrowolne na cel odbudowy Ławry. Wynik tej kwesty dał nader wymowne rezultaty — w ciągu godziny zebrano w tłumie 75 tysięcy rubli.

Biskupi polscy przeciw oszczerstwom piłsudczyzny.

List biskupów Przeździeckiego i Łukomskiego przeciw oszczerczym napaściom „Głosu Prawdy“ na Kościół katolicki.

Jak już donosiliśmy wczoraj wystosowali biskupi Przeździecki i Łukomski list, w którym protestują przeciwko twierdzeniu jakoby Kościół katolicki był w Ameryce narzędziem wynaradawiania Polaków. List ten brzmi dosłownie:

„Głos Prawdy“, opisując zajście, jakie miało miejsce w niedzielę ubiegłą z przedstawicielami t. zw. kościoła narodowego Hodurem i Huszną w kinie „Pan“, podał następujące uwagi:

„Przygnębiającem echem odbija się to zajście wśród miljonów naszych współrodaków za Oceanem na wolnej ziemi Waszyngtona. Pamiętać musimy, że kościół narodowy jest tam ostoją polskości naszego wychodztwa, gdy tymczasem Kościół rzymski jest doskonałem narzędziem amerykanizacji emigrantów“.

Łączymy się z tymi wszystkimi, którzy potępili to zajście. Jednakże nie możemy pozostawić bez odpowiedzi powyższego twierdzenia „Głosu Prawdy“, które jest nie tylko nieuzasadnione, ale wprost obrażające wysoce działalność i zasługi Polaków w Ameryce, należących do Kościoła rzymsko-katolickiego. Z okazji tegorocznego kongresu eucharystycznego w Chicago zwiedziliśmy większe osiedla polskie w Ameryce. Wszędzie budowaliśmy się objawami życia nie tylko religijnego, ale także narodowego Polaków w Ameryce, z których prawie cztery miljony zaliczają się do Kościoła rzymsko-katolickiego, a tylko znikoma garstka należy do t. zw. kościoła narodowego. Byliśmy także w Scranton, siedzibie przywódcy kościoła narodowego, i tam stwierdziliśmy żywo pulsujące życie narodowe, przedewszystkiem wśród Polaków rzymsko-katolickich.

Tak w Chicago jak we wszystkich innych większych miastach amerykańskich, które zwiedziliśmy duszpastersko, zetknęliśmy się z przedstawicielami bądź Kościoła katolickiego, bądź władz państwowych i miejskich. Wszędzie zauważyliśmy wielki szacunek, jaki władze te dla amerykańskich Polaków-katolików czują, i słyszeliśmy od nich niejednokrotnie pochwały dla religijności i narodowego poczucia katolickich Polaków amerykańskich.

Natomiast nie zauważyliśmy, ażeby t. zw. kościół narodowy odgrywał jakąkolwiek rolę w życiu publicznem w Ameryce, przeciwnie zapewniano nas, iż jest w rozkładzie i nikt z garstką pozostałych jego zwolenników w Ameryce się nie liczy.

Przypisywanie więc przez „Głos Prawdy“ t. zw. kościołowi narodowemu zasługi, jakoby był ostoją polskości wychodztwa polskiego jest twierdzeniem nieprawdziwem a równocześnie krzywdzącem odmawianiem istotnej zasługi Polakom w Ameryce, należącym do Kościoła rzymsko-katolickiego.

Enuncjacja „Głosu Prawdy“ jest tem boleśniejszą, że opinja publiczna uważa „Głos Prawdy“ za pismo półoficjalne rządu polskiego.

Warszawa, dn. 23 listopada 1926 r.

† **Henryk Przeździecki**
biskup podlaski.

† **Stanisław Łukomski**
biskup łomżyński.

Dzieło Bismarcka rozpada się.

Sądy Sienkiewicza i Fontanego.

W 80-tą rocznicę urodzin Bismarcka berlińskie czasopismo „Gegenwart“, ogłosiło szereg zdań wybitnych ludzi różnych narodowości o Bisarcku, a między niemi także sąd o kanclerzu wydany przez Sienkiewicza.

Sienkiewicz na początku nie skąpi pochwały i uznania. Nie uważa co prawda kanclerza niemieckiego za jeden z twórczych umysłów, którzy dają światu nowe ideje. Gdyby myśl zjednoczenia Niemiec nie istniała przed nim, prawdopodobnie nie byłby jej wydał: ale bez niego pozostałaby marzeniem nieurzeczywistnionem. Jako polityk praktyczny Bismarck przewyższał wszystkich i nie da się porównać z nikim w korzystaniu z ludzi, rzeczy i warunków. Przypomina wielkiego aktora, umiejącego włożyć swoją moc indywidualną w postać stworzoną przez kogoś innego. Cokolwiek działo się w Europie od początku r. 1863, działo się, jeśli nie przez niego, to dla niego. Metoda jego uderza w najwyższym stopniu wyobraźnią. Łączy w sobie na oko sprzeczne właściwości: nieostrożność i największą przezorność, szczerość i podstęp. Nie lubi prawdy ale używał jej niekiedy jak inni fałszu, ażeby w błąd wprowadzić przeciwników. W każdem swojem przedsięwzięciu okazywał zręczną rękę olbrzyma. Czciciel potęgi, potęgę wykształcił.

Z tego samego źródła wszakże pochodzą wady Bismarcka. Polityk praktyczny uśmiercił w nim człowieka. Bismarck z czciciela i twórcy potęgi stał się filistynem. Nie zdołał pojąć, że potęga winna mieć duszę czystą i moralną, i że w przeciwnym razie potęga przezeń stworzona musi stać się groblą cywilizacji i rozwoju Niemiec, a taką groblę prędzej czy później uniosą fale. Wprawdzie każdy naród ma prawo dążyć do potęgi, ale przytem powinien przyznawać się do ogólno-ludzkich obowiązków, a gdzie zaczynają się te obowiązki„ tam ustępuje genjusz Bismarcka. Bismarck jest uosobieniem zasady: Siła przed prawem. Zasada ta nie tylko przyświecała mu, ale dzięki jego niezwykłym powodzeniom nabierała także pozoru prawdy pozytywnej. Uogólnił ją, narzucił ludzkości i obniżył poziom moralny życia europejskiego tak bardzo, jak nikt przed nim już od wieków.

Od początku potęgi bismarckowskiej do nienawiści jest tylko jeden krok. Bismarck ten krok uczynił. Nienawidził wielkiego a bezbronnego narodu nienawiścią zarówno parwenjuszowską jak przeciwchrześcijańską (mowa o Francji) i nienawidził stronnictwa w Niemczech, prowadzącego odmienną odeń politykę. To czuje

jądro społeczeństwa niemieckiego, a instynkt obronny mówi mu, pomimo wszelkiego podziwu, że przyszłość Niemiec nie moze żyć w jego duchu.

Nakoniec Sienkiewicz przeciwstawia cywilizację chrześcijańską bałwochwalcom protestanckim. Żyje ona lat dwa tysiące, jest pozytywnie większa i niezwyciężona bardziej od bagnetów. Imperatorem niezliczonych wojsk może być tylko sprawiedliwość.

Niezmiernie ciekawem będzie dowiedzieć się, że ten proroczy sąd naszego Sienkiewicza pochwalił i przyjął w zupełności — Niemiec (pochodzący co prawda z emigrantów francuskich) Theodor Fontane, nadzwyczaj sympatyczny i zdolny powieściopisarz, który żył w Berlinie w drugiej połowie ub. stulecia. Fontane jest zresztą znany jako przyjaciel Polaków, w swych powieściach przedstawio dodatnie postaci Polaków. — Zdaniem jego sąd Sienkiewicza był najtrafniejszy z pośród wszystkich.

„Sienkiewicz — pisze Fontane do redakcji „Gegenwart" — jest wspaniały, bije wszystkich innych o długość kilku koni. Czegoś podobnego co do zmysłu historycznego (chociaż jest tylko powieściopisarzem) co do uchwycenia i trafności jeszcze nie widziałem; stawiam to ponad wszystko, co czytałem w rozprawach i charakterystykach naszych angielskich, francuskich i niemieckich historyków".

A do redaktora „Vossische Zeitung", Stephani'ego, Fontane tak pisał:

„Jest to nie tylko najzacniejsze i najtrafniejsze zdanie o Bismarcku, jakie dotychczas wypowiedziano, ale także co kiedykolwiek powiedziane będzie wogóle, jest to najbardziej ważne com czytał kiedykolwiek o ujęciu postaci historycznej, nie wyłączając najznakomitszych dziejopisów. Wyobrażam sobie, że znam Bismarcka zupełnie dokładnie w wielkich i drobnych rysach i jestem w pełnym podziwie, że cudzoziemiec mógł go uchwycić tak doskonale. Jest to intuicja poetyczna."

Uderzającą wprost jest zgodność poglądów Polaka i Niemca na przyszłość Niemiec, o której Fontane tak przepowiada:

„Zdobycze mogą być stracone. Bawarja może się znowu oddzielić. Ziemie nadreńskie pójdą na przepadłe. Wschodnie i Zachodnie Prusy, tak samo i państwo polskie (co wcześniej czy później uważam za prawdopodobne) powstanie na nowo. To nie są imaginacje pesymisty, to są rzeczy, które mogą się „gdy się zacznie" dokonać w ciągu kilku miesięcy i które też żyją w imaginacjach prawie każdego Niemca jako możliwość."

Jak wiadomo, władczyni świata sprawiedliwość już raz prowadziła niezliczone wojska niem. do klęski. A sprawiedliwość działa wciąż, mści nieubłaganie wszelkie nieprawości.

Sprawy polskie.

Wypadek wojewody wileńskiego.

Wilno, 22. 11. (Pat.)

W dniu wczorajszym wojewoda wileński p. Władysław Raczkiewicz uległ wypadkowi nadwerężenia ścięgien w okolicy kostki lewej nogi. Wedle orzeczenia chirurgów, p. wojewoda będzie musiał pozostawać w pozycji leżącej najmniej w ciągu 1 tygodnia. Wobec powyższego sprawy urzędowe p. wojewoda będzie załatwiać w domu.

Czy o własnych siłach?

Katowice, 24. 11. (A. W.)

Z dniem 1-go grudnia zacznie wychodzić nowy dziennik, popierający politykę rządu a politycznie zbliżony do partji pracy, pod tyt. „Polska Zachodnia". Redakcja została już zorganizowaną, kierownictwo zaś pisma obejmie p. Rumun.

Przygotowania do wojny odwetowej w Gdańsku.

Gdańsk, 24. 11. (Pat.)

Jak wiadomo, w całych Niemczech podjęta została na szeroką skalę przy pomocy prawicowych organizacyj militarystycznych akcja szkolenia młodzieży w strzelaniu z broni małego kalibru. Na terenie W. M. Gdańska akcję tę rozpoczęła w ostatnich dniach tutejsza policja (Schutzpolizei), której staraniem wybudowana została specjalna strzelnica. W dn. 28 bm. nastąpi otwarcie takiej strzelnicy a równocześnie otwarcie 14-dniowego kursu, którego zadaniem ma być — jak twierdzą tutejsze pisma — popularyzowanie sportu strzeleckiego w najszerszych warstwach ludności Wolnego Miasta.

Budżet Min. Spraw Wewn. w obradach komisji budżetowej.

Warszawa 24. 11. (PAT).

Sejmowa komisja budżetowa pod przewodnictwem pos. Rymara obradowała dziś przed południem w dalszym ciągu nad budżetem M. S. Wewn. W zakończeniu dyskusji ogólnej przemawiał wiceminister p. Jaroszyński.

Następnie komisja przeszła do dyskusji szczegółowej, przyczem po stronie dochodów podwyższyła sumę, jaką osiągnie się ze sprzedaży koni policyjnych o 110.800 zł., natomiast skreśliła dochód 29.000 zł ze sprzedaży znoszonego umundurowania. W wydatkach zniżono różne pozycje w dziale ogólnym o sumę 193.000 zł. W dziale, traktującym o wydatkach województw i starostw ogółem zniżono różne pozycje na sumę 1.080.000. Cały dział służby zdrowia przyjęto bez zmian. Rozpoczęto szczegółową dyskusję nad działem policji państwowej.

Na posiedzeniu popołudniowem sejmowej komisji budżetowej zakończono rozprawę szczegółową nad budżetem M. S. Wewn. W dziale policji zniżono wydatki osobowe o 700.000 zł, środki lokomocji o 69.000 zł, oraz sumę na zakup nowych koni policyjnych podwyższono o 180.000 zł. Inne działy przyjęto bez zmian. Zkolei komisja przystąpiła do działu długów państwowych. Projekt rządowy przyjęto bez zmian.

Poszukuje się panien bez posagu...

Przewrót w małżeństwach.

Paryż, 24. 11.

Pewien dziennik paryski rozpisał wśród swych czytelników ankietę o przeciętnej wysokości posagu córek francuskiego mieszczaństwa. Rezultat ankiety był jak na obecne czasy niezwykle niespodziewany. Posag jako zasadnicza kwestja małżeńska nie dominuje obecnie w tym stopniu, jak w czasach przedwojennych. Zastępuje go coraz częściej zawód kobiety. Młodzi mężczyźni, którzy się obecnie żenią, kładą raczej nacisk na wykształcenie wybranej, które w pożyciu małżeńskiem, nieopromienionem blaskiem złota, umożliwia pomoc w zarobkowaniu, a w najgorszym wypadku usamodzielnia kobietę, pozwalając jej w razie śmierci męża lub rozwodu na utrzymanie rodziny.

Drugim krajem, w którym poszukiwane są panienki bez posagu, to Australja. W Australji brak jest kobiet. Płeć piękna nie może się zdecydować na wyjazd do tego kraju. Chcąc jej ułatwić decyzję postanowiła konferencja Imperjum Brytyjskiego poczynić pewne ułatwienia finansowe. Jak donosi „Chicago Tribune" zapadła na konferencji uchwała, by wszystkim Angielkom, w wieku od 19—40 lat udzielić 100% zniżki na przejazd do Australji. W ten sposób usiłuje się zapełnić luki w kobiecych szeregach powstałe wskutek niechęci do tego kraju wśród płci pięknej. Natomiast za ewentualny przejazd zpowrotem niezadowolonych trzeba będzie opłacać normalną sumę.



Znów powstanie w Albanji.
W Albanji wybuchło powstanie katolickich Miriditów, którzy z północy zbliżają się do Tyrany, miasta w mahometańskiej Albanji środkowej. Na ilustracji: ulica główna w Tyranie.

Wśród lodów Grenlandji!

odkryto ruiny pierwszych osiedlisk jej odkrywców.

Kopenhaga, 24. 11.

Dr. Noerlund, kierownik duńskiej archeologicznej i geologicznej wyprawy do południowej Grenlandji, wrócił z ekspedycją do Danji i udzielił prasie niezmiernie ciekawych wyjaśnień o dokonanych odkryciach.

W pobliżu miejscowości Igalika znaleziono resztki murów i fundamenty starej świątyni chrześcijańskiej. W okolicy tej miejscowości istniały siedliska ludzkie już za czasów Eryka Czerwonego. (Eryk Czerwony, Islandczyk wypędzony z kraju, odkrył około roku 980 Islandję i założył tam pierwsze siedliska, które później zdobyli Normanowie. — uw. red.). Cały kompleks odkrytych ruin pokrywa teren przeszło 5 morgów. Z rozkładu ruin okazało się, że główny budynek prawdopodobnie sam kościół, zajmował przestrzeń o szerokości około 50 m. Znaleziono również szkielet z biskupim pierścieniem na palcu i pastorałem, wyrzeźbionym z kła konia morskiego. Uczony przypuszcza, że jest to szkielet biskupa Johna Swerrejostra, adoptowanego syna króla Swerre.

Koło Lowmandsgarden znaleziono ruiny drugiego kościoła, które prawdopodobnie są pozostałością po budynku, zbudowanym przez żonę Eryka Czerwonego.

Rozmaitości.

Nowe zwycięstwo kantończyków.

Pekin (A. W.)

Wojska kantońskie sforsowały rzekę Kwang Ho rozcinającą oddziały armji gen. Wu Pei Fu.

Dzięki przerwaniu frontu grupa wojsk Wu Pei Fu została otoczona i niemal w zupełności wzięta do niewoli (22 tys. żołnierzy). Nan Czang znajduje się już w rękach kantończyków.

Zwycięstwa jeźdźców polskich w Ameryce.

Nowy Jork (PAT.)

W pierwszym konkursie odbywających się tu w Nowym Jorku zawodów hippicznych rotm. Królikiewicz na „Jacku" zdobył trzecią nagrodę.

W 2-gim dniu międzynarodowego konkursu hippicznego w Nowym Jorku por. Szosland zdobył pierwszą nagrodę.

Zarobek na żołądkach więźniów.

Waszyngton, 24. 11.

Dochodzenia, przeprowadzone po wskazówkach prasy w jednem z więzień nowojorskich, dały bardzo ciekawe wyniki. Okazało się mianowicie, że restaurator, który miał przywilej dostarczania więźniom własnego wyżywienia, zarabiał na tym interesie rocznie 100.000 dolarów na czysto. W ten sposób wykryto też przyczyny częstych niedomagań żołądkowych więźniów. Objadali oni się w tak niemożliwy sposób porcjami, dostarczanemi skwapliwie przez sprytnego przedsiębiorcę, że przy zupełnym prawie braku ruchu, niedomagania stały się wprost codziennym objawem. W ostatnich miesiącach trzech więźniów nawet zmarło.

Najbardziej rozpowszechniony język.

Z języków najbardziej rozpowszechnionych na kuli ziemskiej jest, wbrew ogólnie przyjętemu mniemaniu, że językami światowemi są: angielski, francuski, niemiecki i hiszpański, język chiński, którym mówi 435 miljonów ludzi, potem idzie hinduski, którym mówi 230 miljonów, potem dopiero, daleko wtyle angielski, bo mówi nim tylko 163 miljonów ludzi, potem niemiecki: 91 miljonów, hiszpański 80, rosyjski 70, francuski 45, włoski 41.

Jakim musi być doskonały zięć, ale w Ameryce.

Mister R. F. Back, miljoner kanadyjski, posiada 19-letnią córkę Alicję, która jest przedmiotem westchnień wielu młodzieńców.

Mr. Back nie chce jednak, aby jedynaczka niepotrzebnie marzyła o młodzieńcach, pragnąc zaś otrzymać dzielnego i zdrowego zięcia, przybił na drzwiach swego salonu następujące ogłoszenie:

— Aby uzyskać rękę mej córki wraz z 3 miljonami dolarów, należy przejść 7 prób:

1) Przyszły zięć musi odbyć pieszo w ciągu jednej doby wycieczkę 40-kilometrową;

2) objuczony ciężarem 140 funtów musi przepłynąć 2 mile angielskie;

3) na odległość 100 kroków winien trafić każdego wróbla w głowę;

4) o północy pójść musi do trupiarni i spędzić tam samotnie 1 godzinę;

5) udowodnić musi, iż w ciągu trzech ostatnich lat nie wypił ani jednego kieliszka alkoholu;

6) przynieść musi świadectwo od trzech wiarogodnych kobiet, iż ma kwalifikacje na dobrego i czułego męża;

7) musi pracować w moim kantorze przez cały rok i żyć przyzwoicie z 20 dolarów tygodniowej pensji.

Wiek małżeństwa.

W Niemczech, na 10.000 zawartych w r. 1924 małżeństw tylko 7 mężczyzn i 142 kobiet liczyło poniżej 20 lat a 52 mężczyzn i 5 kobiet ponad 60 lat. Ogólnie wynika ze statystyki, że czas zawierania małżeństw tak dla kobiet jak i dla mężczyzn leży między 20—30 rokiem życia a to w Niemczech i Anglji, natomiast we Francji największa liczba dziewcząt wstępuje w związki małżeńskie przed 25 rokiem życia. — Na pytanie w jakim miesiącu zawiera się małżeństwa, statystyka odpowiada, że w Niemczech w maju, wrześniu i listopadzie, we Francji we wrześniu, w Austrji w lutym, na Węgrzech w listopadzie i lutym.

Pożegnanie królowej Marji z Ameryką.

Nowy Jork, 24. 11. (Pat.)

Królowa rumuńska z księżniczką Ileaną odjechała do Francji na pokładzie statku „Berengaria". Przed odjazdem królowa pożegnała się z narodem amerykańskim przez radjo, prosząc, aby przestał on mniej interesować się starym światem, gdyż stary i nowy świat winien wzajemnie się rozumieć i sobie pomagać. Królowa zakończyła słowami: Do widzenia droga, piękna Ameryko.

Zinowjew kradnie djamenty carskie. Kto rządzi Rosją.

Według wiadomości, które podaje pismo angielskie „Evening News" z Rygi, bliscy krewni Zinowjewa, jednego z dygnitarzy bolszewicko-żydowskich, są posądzani o kradzież drogocennego rubinu, który kiedyś należał do carycy Katarzyny. W miejsce tego rubinu wsadzono fałszywy kamień. Policja zaaresztowała brata, jego szwagra i kilku kuzynów Zinowjewa.

Sam rządca bolszewicki jest podejrzany o współudział w kradzieży. Z powodu tej afery dzienniki moskiewskie przypominają, że Zinowjew swego czasu okradł ambasadę francuską z mebli i przedmiotów sztuki wielkiej wartości.

Jak więc widać, nieszczęsną Rosją rządzą złodzieje. Afera Zinowjewa będzie chyba jednem ze zdarzeń, które obecnie pobudźają ruch przeciw Żydom w Rosji.

Stan wojenny w Irlandji.

W związku z niedawnym napadem na koszary gwardji obywatelskiej, rada wykonawcza wolnego państwa irlandzkiego proklamowała stan wojenny, wobec czego wchodzą w życie przepisy niedawno ogłoszonej ustawy o bezpieczeństwie publicznem. Parlament zwołany został na 24-go bm.

Burza w dolinie Renu.

W nocy z soboty na niedzielę szalała w dolinie Renu burza. Setki drzew zostały powyrywane z korzeniami. Nie ma prawie domu, któryby nie został uszkodzony.

Z całej Polski.

KALENDARZ.

Sobota	Niedziela	Poniedziałek
27	28	29
Walerjana B.	1 Adw. Ruf.	Saturnina M.

Toruń, dnia 27 listopada 1926 roku

—* **Przykład godny naśladowania.** Zjednoczone Cechy Torunia, dbając o rozwój kulturalno-naukowy młodzieży rękodzielniczej, postarały się dla niej o godziwą i pożyteczną rozrywkę, zakupując dla uczniów szkół dokształcających poniedziałkowe przedstawienie „Kilińskiego“ w Teatrze Miejskim. Atmosfera, pełna żywego zainteresowania, panująca na widowni, była dowodem, jak bardzo młodzież rękodzielnicza łaknie rozrywek, połączonych z korzyścią intelektualną. Należy sobie życzyć, aby inicjatywa Cechów Zjednoczonych znalazła licznych naśladowców wśród innych związków i towarzystw, jak kupców i fabrykantów, a zostanie osiągnięty podwójny cel: odciągnięcie młodzieży od szkodliwych dla jej fantazji filmów kinematograficznych i wzbudzenie w niej zamiłowania do teatru polskiego, dziś tak mało odwiedzanej placówki kulturalnej.

—* **Dzikość obyczajów.** Istnieje w Toruniu wysoce pomysłowe i wysoce kulturalne urządzenie: automatyczne alarmowanie straży ogniowej zapomocą elektrycznych alarmików, umieszczonych w wielu punktach miasta na ulicy: w razie potrzeby, wystarczy tylko stłuc szybkę i nacisnąć guzik — nie upłynie 2-ch minut nawet, jak straż ogniowa już wyjeżdża na miejsce pożaru. Jak powiedzieliśmy — „w razie potrzeby“, gorzej jest jednak, że straż od czasu do czasu musi wyjeżdżać bez potrzeby, jakieś łobuzy bowiem dla zabawy alarmują straż pożarną przy pomocy tych właśnie kulturalnych urządzeń. Jest to oczywiście objawem zdziczenia niektórych osobników, zdziczenia, które wszelkiemi sposobami należy zwalczać. Dotkliwe ukaranie więzieniem za taki występek odstraszyłoby z pewnością niejednego „swawolnika“ od podobnej zabawy. Trudność osiągnięcia tego leży w nieuchwytności takich łobuzów, którzy stłukłszy szybę i nacisnąwszy guzik ulatniają się natychmiast a do „zabawy“ wybierają sobie zazwyczaj porę nocną.

W nocy z wtorku na środę 24 bm. około północy zdarzył się właśnie znowu podobny wypadek a straż niepotrzebnie wyjeżdżać musiała na ul. Grudziądzką. — Sprawcy karygodnego czynu i tym razem nie schwytano.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE Z DIECEZJI CHEŁMIŃSKIEJ.

Ingres ks. biskupa — 15 lutego. Ingres ks. biskupa Stanisława Wojciecha do katedry w Pelplinie, który miał się według pierwotnego postanowienia odbyć 8 grudnia, został odłożony na później i odbędzie się prawdopodobnie dopiero 15 lutego. Na początku grudnia ks. biskup udaje się do Rzymu.

PSZCZYNA.

Żubry pszczyńskie. Stadko żubrów w lasach księcia pszczyńskiego powiększyło się ostatnio o jedną sztukę. Tak więc ubytek zeszłoroczny został wyrównany. Mianowicie roku zeszłego z liczby pięciu żubrów ubył jeden, zastrzelony przez kłusownika.

NOWE.

Barbarzyństwo. W nocy ze soboty na niedzielę połamali nieznani dotąd sprawcy 7 lip w ulicy Nowej, które temu trzy lata Magistrat kazał zasadzić.

Nikt nie wie dnia ani godziny. We wtorek 23 bm. odbył się pogrzeb kupca śp. Antoniego Maciejewskiego. Tydzień przedtem jeszcze swobodnie i zdrów przechadzał się po tut. plantach miejskich. Niech spoczywa w pokoju!

DZIAŁDOWO.

Wypadek kolejowy. Dyrekcja kolei państw. w Gdańsku donosi nam: Dnia 19 listopada o 17,33 w klm. 77,507 szlaku Iłowo-Grudziądz najechał wyjeżdżający ze stacji Działdowo w kierunku Grudziądz pociąg osobowy nr. 615 na parowóz jadący luzem w rozkładzie 6178 z Lidzbarka do Działdowa a zatrzymany przed sygnałem wjazdowym stacji Działdowo, wskazującym „stój“. Wskutek wypadku dwa parowozy a mianowicie parowóz pociągu nr. 615 i najechany parowóz doznały poważnego a wóz bagażowy i jeden wagon osobowy lekkiego uszkodzenia. Ponadto wagon bagażowy wykoleił się. Konduktor pociągu i jedna podróżna doznali lekkiego obrażenia cielesnego. Rannym udzielono na miejscu wypadku pomocy lekarskiej. Pociąg ratunkowy przybył na miejsce wypadku o 18,48. Usunięcie przeszkody na torze trwało 3 godziny. Dochodzenie kolejowe karne jest w toku.

JABŁONOWO.

Herby miast. W sali głównej tutejszego dworca, skąd prowadzą szlaki kolejowe do Brodnicy, Torunia i Grudziądza, umieszczone są na ścianach w artystycznem wykonaniu herby wymienionych miast. Godłem m. Torunia jest stojący przy bramie miejskiej anioł z kluczem w ręku. Herb Brodnicy przedstawia prawicę podniesioną jakby do przysięgi. Jako herb Grudziądza, który dopiero 1901 r. król pruski zatwierdził, wymalowano na ścianie czarną głowę bawołu z czerwonym, wystającym ozorem. Gdy Polska powstała, zarzucono herb pruski, przypominający czasy krzyżackie, i przywrócono stary herb miasta z wizerunkiem biskupa Chrystjana, któremu ks. Konrad 1218 r., więc przed przybyciem krzyżaków, Grudziądz darował. Herb przedstawiający bawołu, nie jest obecnie już aktualny. W uzupełnieniu pow. wzmianki historycznej, należy dodać, że biskup Chr., braciszek zakonu cystersów w Łeknie pod Wągrówcem, był misjonarzem Prusów; w 1216 mianował go papież biskupem.

WIERZCHY, pow. świecki.

Kradzież z włamaniem. W nocy z 20 na 21 bm. dokonali jacyś złoczyńcy w oberży p. Jaszewskiego kradzieży z włamaniem. Do wnętrza dostali się przez okno, w którem wygnietli szybę, a wyszli innem oknem do ogrodu. Zabrali potrosze różnego towaru i gotówkę, znajdującą się w kasie, wszystko razem wartości niespełna 400 zł. Złodzieje widocznie byli obeznani z lokalem, bo wiedzieli nawet, gdzie jest klucz do szafki, w której jest czekolada i cukierki. Klucz zabrali; widocznie mają zamiary częściej w ten sposób „odwiedzać“ oberżę. Podejrzenie padło na pewnych wyrostków z Wierzchów. Sprawę oddano w ręce policji i jest nadzieja, że sprawcy zostaną wykryci i należycie ukarani.

TCZEW.

Ofiarą wyrafinowanego oszustwa padł pewien obywatel z Bydgoszczy, który w przejeździe przez Tczew pragnął się zabawić w „miłem towarzystwie“. Oczywiście bez wielkiego trudu znalazł towarzyszkę, która przedstawiła mu się jako urzędniczka granicznej kontroli skarbowej. W toku rozmowy nakłoniła go miła i uprzejma zarazem towarzyszka do korzystnego kupna futra za cenę 150 zł., które po tak niskiej cenie sprzedaje urząd skarbowy. Naiwny obywatel bydgoski uwierzył w bajkę i tytułem zaliczki na kupno i przewiezienie futra do Bydgoszczy wręczył swej towarzyszce 250 zł. Ponieważ do dziś ani futra ani pieniędzy mimo upływu kilku tygodni nie widział, oddał sprawę policji, która w tej sprawie prowadzi śledztwo.

JASTARNIA NA HELU.

Pogoda wciąż jest piękna i ciepła, a ryb jak nie było tak niema. Rybacy wygrzebują ze skrytek resztki węgorzy, na które popyt nie zmniejsza się mimo bardzo wysokiej ceny. Wędzarze skarżą się, iż z powodu ciepła wiele skrzynek zwrócono im albowiem z powodu zepsucia się towaru odbiorcy nie chcieli go przyjąć.

Dział gospodarczy.

Krótkoterminowe kredyty dla rolnictwa.

Wedle zestawienia w dniu 1-go listopada b. r. rolnictwo korzystało z następujących kredytów krótkoterminowych w Banku Polskim w wysokości 120 milj. zł po potrąceniu redyskonta udzielonego bankom państwowym dla weksli rolników. W Banku Gospodarstwa Krajowego kredyty wynosiły 43 milj. zł (w tem kredyty wekslowe 21 milj. zł pozostałą kwotę stanowiły kredyty eksportowe, nawozowe i aprowizacyjne). W Państwowym Banku Rolnym kredyty wynosiły około 60 milj. zł (w tem nawozowe i nasienne około 16 milj. zł).

Ponadto w P. K. O. pozostały na 1-go listopada dawne lokaty gwarancyjne, które wynosiły 5,7 milj.

Wartość 1-go grama czystego złota.

„Monitor Polski“ ustala w dniu 25 XI. 26. r. Wartość 1-go grama czystego złota obliczona na podstawie cen czystego złota na giełdzie w Nowym Jorku na; 5 zł. 98,16 gr.

Papiery procentowe:

(Kurs w złotych).

$3^1/_2$ - 4% Poznańskie listy zastawne przedwojenne 62,50—63 (za 1.000 mk. nom.)
8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kredytowego 6,65— (za 1 dolar.)
6 % listy zbożowe Pozn. Ziemstwa Kredyt. 17,50— (za 1 ctr. mtr.)
5 % pożyczka konwersyjna —0,49.50 (za 1 zł.)

Akcje bankowe:

(Kurs w złotych za 1 akcję).

Bank Przemysłowców I—II em.	-	1,10— 0,95
Poznański Bank Ziemian.	I—V em.	0. — 2,15

Akcje przemysłowe:

(Kurs w złotych za 1 akcję)

Browar Krotoszyński I— em	-	0, —15 00
Cegielski H. I - em.	-	13,00—14,—
Cukrownia Zduny I—III em.	-	0. —35,00
Hartwig Kantorowicz I—II em.	-	0. — 3,80
Hurtownia skór I IV em -	-	0. — 1,60
Herzfeld-Viktorius I—em.	-	0. —20,—
Dr. Roman May I—V em.	-	0. —37,00
„Unja“ (dawn. Ventzki) I—III em.		0. — 5,80

Ziemiopłody.

BERLIN, 24. 11. (Urz.) Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg. loco stacja załadowcza, mąka i otręby za 100 kg. loco Berlin, łącznie z workiem, inne za 100 kg Pszenica march. 274—277, żyto march. 228—234, jęczmień jary brow. 218—248, zimowy 193—196, owies march. 175—186.

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu.

z dnia 24 listopada 1926 r
Za 100 kg. loco stacja załadowcza.

Żyto	37,50—38,50
Pszenica	46,50—49,50
Jęczmień	28.00—31.00
Jęczmień brow.	32,00—37.00
*Owies 30 ton a	—32,75
Mąka żytnia 70% z work standar.	—54,50
Mąka żytnia 65% „ „	—56,00
Mąka pszen 65%	70,00—73,00
Otręby żytnia	26,00—27,00
Otręby pszenna	—27.00
Wyka latowa	38,00—40,00
Peluszka	35,00—37,00
Ziemniaki fabryczne	16% 0. — 6,60
Groch polny	53,00—50,00
Groch Victoria	80,00—90,00
Seradela	20,00—22,00
Gorczyca	70,00—90,00

*) Cena transakcyjna, ceny bez gwiazdki informacyjne.

Usposobienie: słabsze.

UWAGI: Groch Victoria w wyborowych gatunkach ponad notowania.

Ceny za ziemniaki fabryczne płacone są wyższe lub niższe odnośnie do zawartości skrobi.

Obecna waga standardowa: a) na żyto poznańskie i pomorskie 690,5 gr. (116,8 f. w. h.). b) na pszenicę poznańską i pomorską 741,5 gr. (125,6 f. wagi hol.). c) na jęczmień browarowy poznański i pomorski 671 gr. (113 f. w. h.).

Notowania mąki żytniej na podstawie ustalonego standardu.

Druk. i nakładem Drukarni Toruńskiej, T. A. w Toruniu.
Za redakcję odpowiedz. Marjan Sydow w Toruniu.